Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 groszy.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 22 Nowy Targ, dnia 31 maja 1931 r. Rok XIX.

Manifestacyjny hołd Podhala Władysławowi Orkanowi.

Dyć my już nie raz pisali, a jeszcze nieraz pisać będziemy o naszym najdorodniejszym Gaździe Podhala, Władysławie Orkanie. W poprzednim numerze Gazety naszej podaliśmy opis triumfalnego powrotu Orkana z gościnnej Ziemi krakowskiej poprzez ziemie podgórskie, aż do Ziemi rodnej, do ludzi swoich, skalnych Podhalan. Był to orszak żałobny, ale podnoszący serca. Kto był, kto widział gromady dzieci i starszych, składające na postojach kolejowych hołd, Władnemu Gaździe, ten musiał uwierzyć w niewysłowiony czar, w hasło nakaźne Podhala. Wiatr Odrodzenia stąd na wszerz po Polsce się niesie . . . !

Zastęp dorodnych gazdów oczekujący na dworcu w Poroninie, zastęp karny i idei wielkiej Orkana służący, to był właśnie symbol tej ofiarnej służby, którą nam Bóg na tej wysokiej dolinie powierzył. Lecz dzień 16 maja nie zamknął w sobie tej sumy uczucia, którą ludzie góralscy Gaździe swojemu zgotowali. Koroną manifestacji góralskiej, szczytem hołdu i gorączości serc podhalańskiego ludu była 17-majowa niedziela. W tym dniu odbyło się złożenie zwłok Orkana na starym cmentarzu między mogiłami Witkiewiczów, Chałubińskich, Sabałów i innych wielkich herosów Podhala.

Jesteśmy oto na dworcu zakopiańskim, otoczonym morzem podhalańskiego narodu. Olbrzymi las przepięknych i barwnych postaci chwieje się w smutnej zadumie. Dyć to Gazda nad Gazdy, Pierwszy Syn Podhala, wraca na łono rodnej Ziemi. Patrzą swoi i obcy, współbracia i przybysze, podziwiają spólnotę dusz, jaka się w dniu tym ponad morzem ludzi ujawniała. Nic nas tam nie różniło, byliśmy jedność !

Na rydwan w cztery konie zaprzężony, przy warcie honorowej gazdów, wniesiono trumnę Orkana. Widok niepospolity. Hufce młodzieży, Związki oświatowe i organizacje społeczne, delegacje gmin i armji, reprezentowanej przez kompanję 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, Skalni Podhalanie i Synowie szerszego Podhala w przepięknych sukmanach limanowskich, a na czele całego orszaku zastęp duchowny, z dwudziestu kilku księży złożony. Ostatni przejazd Orkana, przejazd triumfalny. Ulice, któremi orszak postępował przepełnione. Oto jedzie Gazda Władny na wieczny spoczynek. Na starym cmentarzu, mrowiącym się od góralskiego narodu, ścisk i natłok.

Wreszcie nadchodzi chwila ciszy. Gdy chłopi złożyli trumnę z ramion, zabiera głos poseł Ziemi Podhalańskiej, towarzysz i serdeczny przyjaciel Orkana, Feliks Gwiżdż. W przepięknych słowach maluje wielkość Orkana i trud Jego pracowitego żywota. Żegna Go imieniem ludu podhalańskiego i Zw. Legjonistów. W dalszym ciągu przemawiał z ramienia Zw. Górali dyr. Wojciech Krzeptowski, imieniem nauczycielstwa dyr. Malicki, Mjr. Dobrodzicki, jako przedstawiciel Zw. Oficerów Rezerwy, Sędzia Małeta imieniem powiatu limanowskiego, p. Dusza imieniem akademików Podhalan, Dr. Ciszek imieniem pow. nowotarskiego oraz gen. Andrzej Galica, który w serdecznych słowach żołnierskich oddał hołd Orkanowi imieniem wojska, a szczególnie Pułków Podhalańskich, w których Orkan służył, roznosząc hyr i sławę Podhala po szerokich dolinach Rzeczypospolitej.

Przepiękna to była manifestacja, choc żal ściskał serca. Zjechały delegacje nietylko z pobliskich dzie-

dzin, ale z całego szerokiego Podhala. Ładnie się spisał naród góralski, któremu Orkan cały trud swojego żywota poświęcił. Ładnie i rzetelnie. Manifestacja ta, zakończona odegraniem „Orkanowej nuty", dowiodła jasno, że Podhale w razie potrzeby umie wysnuć nić z tradycji bogatej, że umie być sobą.

Cześć Wam za to, Bracia Podhalanie, żeście to wszystko tak ładnie i z sercem przeprowadzili.

Dr. Ciszek.

Jeszcze o Tatrzańskim Parku Narodowym.

Cenny artykuł posła F. Gwiżdża, który w jednym z poprzednich numerów „Gazety", przyniosł nam garść poglądów strony czechosłowackiej na ideę utworzenia Parku Narodowego w Tatrach, wymaga zdaniem mojem parų uzupełnień, a to celem oświetlenia sprawy całkiem szczerze i wszechstronnie.

Otóż w Czechosłowacji faktycznie dzisiaj istnieje daleko mniejsze zrozumienie idei i potrzeby stworzenia tego Parku Narodowego, jak w Polsce. Społeczeństwo słowackie w pewnej części, a czeskie w znacznej części, myśli kategorjami nie idealnemi, jakie są konieczne bezwątpienia do ukochania i przyjęcia myśli tworzenia Parku, lecz raczej kategorjami komercjalnemi, tj. sposobem myśli handlowo-przemysłowym. Stąd ten stały strach przed zamknięciem Podtatrza dla przemysłu turystycznego, hotelowego, komunikacyjnego i td.

Podobne obawy pojawiają się ostatnio niepotrzebnie i w odniesieniu do polskiej strony Tatr. Niepotrzeb nie dlatego (odnosi się to tak do polskiego jak i czechosłowackiego Podtatrza), że utworzenie Parku Narodowego w Tatrach w niczem nie ma naruszyć swobody poczynań przemysłu turystycznego i uzdrowiskowego na Podtatrzu, przeciwnie, przyczyni się do pełniejszego rozwoju jego i powodzenia.

Sprawa utworzenia tatrzańskiego Parku Narodowego oparta jest o cały szereg umów i układów państwowych polsko-czeskosłowackich, które obowiązują i lojalnie wykonane być muszą. Umowy te oraz wyraźne oświadczenia sfer naukowych obu krajów, a jeśli chodzi o Polskę, to również cała linja polityki i codzienna działalność dwóch czynników głównie sprawami ochrony Tatr się zajmujących: Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Tow. Tatrzańskiego, dowodzą, że planowi stworzenia Parku Narodowego w Tatrach, celem ochrony ich wartości krajobrazowych, przyrodniczych i turystycznych, wszędzie i stale towarzyszy myśl gospodarczej rozbudowy i ekonomicznego podniesienia Podhala, jako podstawy turystycznej i letniskowej dla Tatr. Niema się co obawiać, aby tworzenie Parku Narodowego w czemkolwiek stało na przeszkodzie budowie dróg na Podhalu, Spiszu czy Orawie. Przeciwnie, czynniki pracujące nad przyspieszeniem utworzenia Parku, domagają się od rządu jak najwydatniejszej pomocy na cele rozwoju kulturalnego, komunikacyjnego, turystycznego, gospodarczego i higjenicznego Podhala. Na pierwszem miejscu w tych żądaniach stoją te, które uwypuklają potrzeby budowy i naprawy dróg, jako wymogów niezbędnych dla rozwoju przemysłu letniskowego na Podhalu, oraz potrzeby naprawy ustroju rolnego i hodowlano-mleczarskiego. Obawy zaś o wyparcie przez Park Narodowy pasterstwa z Tatr są płonne. Tatry bez hal, żyjących życiem szałasów, bez baców, juhasów i owczych kierdelów, byłyby bez wątpienia o wiele mniej charakterystyczne i dla każdego, kto Tatry naprawdę kocha, mniej wartościowe. Stwierdzić należy, że 1) projekt oficjalny granic Parku jest oddawna (ze strony tak polskiej jak i czecho-słowackiej) opracowany; obejmuje on Tatry wyłącznie, nigdzie na Podtatrze nie sięgając i wobec tego nie „zamykając" żadnej części Podtatrza dla przemysłu turystycznego i uzdrowiskowego. Przeciwnie stwierdzić należy raz jeszcze, że rozwój Podtatrza, oparty o wolę i szczere dążenia rządu i społeczeństwa, znajdzie wielką podporę w utworzeniu obok niego Parku Narodowego na terenie Tatr, z którym się Podtatrze w sposób doskonały będzie uzupełniać; 2) w sprawach pasterskich w Tatrach naczelną ideą czynników, pracujących dla Parku Narodowego, jest polepszenie warunków pasterstwa, a to przez uregulowanie ilościowe i jakościowe corocznego a nieuporządkowanego od paru stuleci wypędu bydła i owiec w hale, polepszenie (meljorację) hal przez wzmożenie wydajności traw, ulepszenie fabrykacji przetworów nabiałowych na halach (wzorowe serownie i tp.) Zabiegi te, przedsiębrane przy pomocy wojewódzkiego inspektoratu spraw pasterskich oraz Małopolskiego Tow. Rolniczego, wiążą się ściśle ze sprawą jednoczesnego przeprowadzenia wzmożenia pastersko-hodowlanych możliwości samego Podhala, a to w kierunku racjonalnego powiększenia na niem obszarów łąkowych kosztem ornych pól, niedających i tak spodziewanych owoców w stosunku do wkładanych trudów. Rozwój właściwy i wzmożenie wydajności hodowlano-mleczarskiej na Podhalu wraz z podniesieniem jakościowem i koniecznem uporządkowaniem gospodarki halnej w Tatrach, dziś tak bardzo zapuszczonej i chaotycznej, — oto wytyczne „polityki" czynników, pracujących dla Parku Narodowego w Tatrach wobec zagadnień pasterskich. Wytyczne powyższe, jak i te, które się odnoszą do rozwoju uzdrowiskowo-turystycznego Podhala, dowodzą jasności i braku jakiejkolwiek obłudy czy ukrytych myśli wobec istotnych potrzeb Podhala. Stworzenie Parku Narodowego stanie się tak wielką atrakcją dla przyjezdnych zwiedzających nasze góry, że przez to samo, przez napływ turystów krajowych i zagranicznych, wzmoże

się bogactwo tubylczej ludności Podhala. Trzeba tylko chcieć współpracować szczerze dla tego ogolnego planu rozwoju Podhala, który właśnie jako jeden z czynników jego ekonomicznego podniesienia miała między innemi takie stworzenie Parku Narodowego.

Po stronie czeskiej i słowackiej też nie jest znów tak zupełnie źle. Są tam ludzie pracujący dla Parku i ludzie im przeszkadzający. Stwierdzić należy jednak, że Czesi małe mają zrozumienie i mało zainteresowania dla właściwych potrzeb Podtatrza słowackiego — leży ono zbyt daleko od Pragi i ziem narodowościowo czeskich. Stąd pewne wahania i niedociągnięcia ich postępowania. W każdym razie należy stwierdzić, że idei Parku oddane są decydujące czynniki tak naukowe, jak również rządowe w Pradze (ministerstwa: rolnictwa i lasów, robót publicznych, spraw zagranicznych i in.) Słowacy natomiast doszli do przekonania ostatnio, że Tatry są ich największą atrakcją turystyczną, ściągającą do kraju moc cudzoziemców. Rozumieją stąd konieczność utrzymania wysokiego stanu rozwoju ich podtatrzańskich urządzeń turystycznych i uzdrowiskowych (hotele, szosy, zakłady lecznicze, kolej elektryczna podtatrzańska i wiele in.) przy jednoczesnem zachowaniu Tatr, jako zespołu krajobrazowego wyjątkowego, będącego siedliskiem oryginalnego świata roślinnego i zwierzęcego. Utrzymanie niezbędnej ilości dobrze utrzymanych i znakowanych szlaków turystycznych, oraz niezbędnej ilości schronisk noclegowych — oto jedynie dwa kierunki, w jakich chcą prowadzić Słowacy działalność ludzką na obszarza Tatr obok pasterstwa, które i za granicą słowacką domaga się też uregulowania, a to tembardziej, że na tamtej stronie wypasa się dość dużo kierdelów z Polski!) Obawy, o jakich pisał w swoim czasie „Slovak", spowodowane były pogłoskami niczem nieuzasadnionemi, że Park Narodowy rozciągać się będzie nietylko na Tatry, lecz i na Podtatrze słowackie. Z chwilą kompetentnego wyjaśnienia w tej sprawie, odgłosy obaw po Słowacji wnet ucichły.

Oczywiście realizacja Parku Narodowego w Tatrach, nie powinna być dokonana zbyt szybko i pobieżnie, lecz przeciwnie, w oparciu o dokładnie opracowany plan, stopniowo, bardzo rozważnie i bez niepotrzebnych zadrażnień. Musi się zaś ona opierać o całkowite porozumienie wszystkich zainteresowanych w tworzeniu Parku stron i czynników i uwzględniać wszelkie prawdziwe uzasadnione potrzeby i wymogi tubylczej, od wieków osiadłej pod Tatrami, ludności góralskiej. Przy tem wszystkiem, najwięcej dla samej przyszłości Parku Narodowego w Tatrach, jak i dla przyszłości rozwoju Podhala zrobiłoby rozpowszechnienie wśród wszystkich mieszkańców Podhala zrozumienia, że obie te sprawy są ze sobą ściśle i nierozłącznie związane oraz, że wspomagając się wzajemnie, ideje te w niczem absolutnie nie są ze sobą sprzeczne.

Mg. Witold Mileski.

KAZIMIERZ CZACHOWSKI.

O Władysławie Orkanie.

(Przemówienie wygłoszone dnia 14. maja 1931 r. na uroczystej akademji w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.)

Zauważono kiedyś, że pisma publicystyczne Władysława Orkana są nieocenionym i wprost wyjątkowym komentarzem do właściwej jego twórczosci literackiej. Sprostować to możnaby o tyle, że publicystyka autora „Listów ze wsi" i „Wskazań" wypływała z równie bezpośrednich pobudek twórczych, co szczytowe arcydzieła pisarza: „Pomór" i „Drzewiej". Jest zwłaszcza znamienne, że w ostatnich swych pismach przygodnych Orkan nawiązuje wprost do pierwszych swych utworów nowelistycznych. Od „Nowel" z r. 1898 do „Wskazań" z r. 1930 cała działalność Orkana ściśle była związana z jego ziemią rodzinną.

Ten chłopski syn z Podhala, z ubogiego domu gazdowskiego, do lat dziesięciu pasał owce, zanim zabiegliwa matka postarała się, aby swe ukochane dziecko oddać do szkół w Krakowie. Matka Orkana zasługuje na oddzielną biografię, dostała się już zresztą do literatury w opowieści Sewera-Maciejowskiego. W kołach bliskich Orkanowi wiadomo, jak głęboko on kochał tę matkę swoją, która go przeżyła i przedwczesną jego śmierć przyjęła z całym spokojem prawdziwie religijnej duszy. Jako człowiek, niejeden rys charakteru odziedziczył Orkan po matce, zwłaszcza dobroć. Wśród braci po piórze należał on do nielicznych wyjątków, jako cieszący się powszechną miłością i nie mający żadnych „literackich" wrogów.

Działalność literacką rozpoczął Orkan na łamach „Życia" krakowskiego, dokąd wprowadził go Sewer-Maciejowski. Chrzestnym ojcem pierwszego tomu pism Orkana był Kazimierz Tetmajer. Ani jednak lata studjów krakowskich i zagranicznych, ani też wczesne zbliżenie się z kołami literackiemi Młodej Polski nie wywarły rozstrzygającego wpływu na podstawę twórczą Orkana. Stanął on odrazu, jako odrębna indywidualność pisarska, od pierwszych swych utworów stał się epikiem rodzinnego Podhala.

Miał Orkan poprzedników, od Goszczyńskiego aż po Witkiewicza i Tetmajera. Z nich najbliższym był mu chyba jeden Witkiewicz, o którym sam zaświadczył w niezwykle pięknem wspomnieniu o nim, że wrósł w świat podtatrzański, „jak ów smrek w szczelinę skalną i poczuł siebie w gruncie". Ale gdy Wit-

O przyłączenie Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego.

W związku z poprzednim artykułem pragnę zapodać dalsze względy, przemawiające za przyłączeniem Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego.

Drugim ważnym względem są warunki komunikacyjne z których wynika, iż odległośc Rabki od Nowego Targu wynosi szosą 17 km., zaś koleją 23 km. podczas gdy połączenie z Myślenicami istnieje tylko szosą, miasto to jest odległe o 30 km. od Rabki, nadto Myślenicom brak bezpośredniego połączenia kolejowego. Rozkłady jazdy linji autobusowych są nastawione na ruch w stronę Zakopanego i Krakowa, co powoduje, iż ruch w stronę Nowego Targu odbywa się przedpołudniem, zaś w stronę Krakowa i Myślenic wieczorem, kiedy wszystkie urzędy są zamknięte.

Nawet ranny ruch autobusów w stronę Krakowa nie zdoła zaspokoić wymogów ludności Rabki i okolicy, gdyż w czasie sezonu autobusy są przeważnie już od Zakopanego całkowicie zajęte, co sprawia, iż ludność nie posiada żadnego bezpośredniego połączenia z Myślenicami. —

Skoro się dalej zważy, iż od 15 maja br. na linji Chabówka-Zakopane weszła w życie normalna taryfa kolejowa, to okazuje się, iż koszta dojazdu do Nowego Targu są bez porównania mniejsze niż do Myślenic, a nadto bliska odległość do Nowego Targu powoduje szybkość załatwienia sprawy i wykorzystania reszty dnia na zajęcia domowe.

Zamierzona budowa kolei przez Myślenice do Mszany Dolniej nie dojdzie rychło do skutku, albowiem Państwo ze względów strategicznych i gospodarczych musi budować ważniejsze arterje komunikacyjne, pozostawiając budowę tej linji na ostatni plan.

Wzgląd kulturalny jest dalszym b. ważnym czynnikiem przemawiającym za powyższem zagadnieniem, albowiem Nowy Targ jest siedzibą państwowego gimnazjum, seminajum żeńskiego, zawodowej szkoły spisko-orawskiej, a w budowie jest szkoła rolnicza — przeznaczona dla rolników, posiadających grunta na znacznych wysokościach. W odnośnych zakładach kształcą się dzieci ludności góralskiej Rabki i okolicy i ludność ta ceni wartość tych zakładów do tego stopnia, że pomija prawie zupełnie zakłady naukowe jakoteż prywatne zakłady średnie w Rabce, broniąc podświadomie swe latorośle przed zagładą kultury wiejskiej przez kulturę miejsko-arystokratyczną, jaka panuje w tych zakładach.

W ciągu ostatnich 10 lat gimnazjum i seminarjum w Nowym Targu wypuściły z cenzusem około 30 wychowanków z Rabki i okolicy, podczas gdy w gimnazjum myślenickiem — o ile mi wiadomo nikt z młodszego pokolenia nie ukończył studjów.

Nowy Targ jest miejscem wydawnictw podhalań-

---

kiewicz, mimo całą głębię z gorącej miłości ojczyzny płynącej zadumy nad społeczno-narodowemi wartościami, tężyzny ludu podhalańskiego, patrzył nań przedewszystkiem okiem artysty, innym był stosunek Orkana do otwarzanego przezeń świata, z którego sam wyrósł i w którym głęboko tkwił swemi korzeniami.

Pierwsze nowele i pierwsza powieść Orkana były to nawskróś realistyczne obrazy życia ludowego. Zarzucano im nawet nadmiar materjału etnograficznego, stwierdzając równocześnie, że te utwory Orkana są wprost dokumentami chłopskiej rzeczywistości. Dziś rzecby można, że Orkan był prekursorem autentyzmu literackiego, t. zw. „literatury faktu", wysuwanej obecnie jako program współczesnej powieści europejskiej.

Stosunkiem do otwarzanego świata Orkan odrazu przeciwstawił się Reymontowi, jedynemu zresztą pisarzowi, z którym możnaby go porównywać. Różnice ich postawy twórczej bystro zauważył i poniekąd krańcowo, ale dogłębnie scharakteryzował Stanisław Brzozowski. „Życie duchowe Reymontowskich chłopów — pisał autor „Legendy Młodej Polski" jest stylizowaną na bezduchowość obserwecją, u Orkana widzimy rodzenie się duszy w chatach! Czytając go, pojmuje się powstawanie ludowej poezji, ludowych przysłów; dusze jego postaci są zawsze głęboko zindywidualizowane i nie ulega on pokusie stylizowania ich na prostotę. Orkan jest „W Roztokach" jak całkowity żywy człowiek między ludźmi: u Reymonta pracuje subtelna technika pisarska. Psychika Reymonta czuje mus „schłopienia". Orkan nie czuje żadnego musu, jest swobodny. Wieczyste zagadnienie zła i dobra, miłości i śmierci, wcielają się tu w żywe kształty; i właśnie dlatego, że świat Orkanowski jest jego światem, własną jego treścią, nie może on dla artystycznego efektu wyprzeć się swego głębokiego bólu, grozy, jakie go zdejmują na myśl, co jutro „przyniesie tej jego najbliższej, najpierwszej ojczyźnie".

Troska Orkana o przyszłość swego ludu, idea walki o lepsze jutro, zarysowały się już w pierwszych utworach pisarza. Najwierniejszem wszakże wcieleniem jego ideologji pozostanie Franek Rakoczy, utopijny marzyciel-reformator z dramatu pod tym tytułem i z powieści „W Roztokach". Załamuje się on wprawdzie, podobnie jak Kostka Napierski z późniejszej Orkana powieści ludowo-historycznej. Nie załamał się jednak sam Orkan, zmagał się on z rzeczywistością i twórczo w niej współdziałał. Dowodem tego uczestnictwo w czwartym pułku Legjonów oraz ostatnie pisma Orkana, te jego nieocenione „Listy ze wsi" i „Wskazania". Tu właśnie wypowiedział się on najdokładniej w sprawach polityki ludowej i narodowej. Że zaś cała jego twórczość wynikała zawsze z głęboko odczułej

skich jak „Gazeta Podhalańska", która na terenie Rabki cieszy się coraz większą poczytnością.

Żaden z okolicznych powiatów nie może przeciwstawić w całości powyższych walorów, albowiem ani Myślenice, ani Limanowa nie posiadają własnego pisma, ani też nie posiadają tak silnie rozwiniętego szkolnictwa zawodowego, w jakim to stopniu posiada Nowy Targ.

Wzgląd na jednolitość gospodarczą Rabki i okolicy z powiatem nowotarskim jest niemniej ważny, gdyż ludność Rabki ma ten sam system gospodarki rolnej i prawie taką samą glebę, te same zagadnienia hodowli bydła, koni, trzody, a zwłaszcza owiec, co i ludność powiatu nowotarskiego.

Wskutek braku zainteresowania u odnośnych czynników hodowla owiec zanika, względnie jest prowadzoną bez planów.

Samowystarczalność Państwa w dziedzinie zapotrzebowania wełny na wypadek wojny, a nawet obecnie w celu bodaj częściowego zmniejszenia biernego bilansu handlowego w tej dziedzinie, winna przemawiać również za przyłączeniem Rabki do nowotarszczyzny, gdzie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze rozwija ożywczą działalność w zakresie hodowli bydła rasy czerwono-polskiej, racjonalnego serowarstwa, jakoteż hodowli rasowych owiec.

Gruntowna przebudowa ustroju rolnego na Podhalu i w sąsiednich powiatach jest kwestją palącą, a rękojmię należytego przeprowadzenia tejże daje tylko Nowy Targ, a to z uwagi na duży zasób rodowej inteligencji, oraz obecne próby teorytycznego ujęcia tych zagadnień.

Rabka z okolicą rozbudowując się silnie, przez długi jeszcze szereg lat musi czynić wydatne inwestycje, aby nadążyć nowoczesnym wymaganiom kuracjuszy i iść z postępem techniki.

W jednym z poprzednich numerów „Gazety Podhalańskiej" ukazało się sprostowanie listu z Rabki, wykazujące, że Wydział powiatowy myślenicki, jakoteż Komunalna Kasa Oszczędności powiatu myślenickiego w Myślenicach, szczególną opieką otaczała Rabkę.

Niech mi będzie wolno na tem miejscu zdradzić cyfry z jakiemi Wydział powiatowy przychodził z pomocą Rabce. Otóż na drogi w Rabce dawał Wydział powiatowy w Myślenicach rocznie 5.000 zł. tytułem subwencji, lecz odnośny wypadek nie wiem czy był powtórzony 2 lub trzy razy, pozatem w zamknięciach rachunkowych, Rabki żadnej innej pozycji nie znalazłem, któraby wskazywała jakoby tenże Wydział przychodził ze specjalną jakąś inną pomocą.

Skoro się zważy, iż Wydział powiatowy myślenicki tytułem udziału w dodatkach komunalnych do podatku gruntowego, podatku przemysłowego od przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych na obszarze Rabki, z dodatku do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji oraz 15% dodatku do

---

wewnętrznej prawdy własnej duszy, te pisma publicystyczne nie mają w sobie nic dorywczego, nie są to artykuły przygodne, lecz dogłębnie i jaknajpoważniej przemyślane studja i wskazania społeczne. Duchowy testament Orkana dla rodzinnej jego ziemi i ludu!

Jako artysta, pełnią rozwoju sił twórczych osiąga Orkan mniej więcej od powieści „W Roztokach". Powszechnie np. znany jest ustęp z opisem pielgrzymki odpustowej do Ludźmierza, jako wyraz właściwej Orkanowi plastyki w charakteryzowaniu i indywidualizowaniu gromady i jej jednostek. W tej też powieści poraz pierwszy z całą siłą rozwinął Orkan swój dar odczuwania przyrody i odtwarzania jej obrazów. Takie opisy lasu, jakie czytamy „W Roztokach", należą do najpiękniejszych w naszej literaturze.

Szczytem twórczości literackiej Orkana są dwie powieści, raczej poematy epickie prozą: „Pomór" i „Drzewiej". Wypowiedział się w nich najświetniej nietylko znakomity pisarz Podhala, lecz również wielki poeta i wyborny polski stylista. Jeśli „Pomór" porównywano z „Ojcem Zadżumionych" Słowackiego, z niemniejszą słusznością zestawić można; jako równej miary arcydzieła, jedne z najdostojniejszych w literaturze polskiej, — „Drzewiej" z Dygasińskiego „Godami Życia". Nietylko dlatego, że oba te utwory są wspaniałemi hymnami na cześć przyrody, ale, że powstały z równie głębokiego współczucia dla krzywdy i cierpienia.

Droga rozwoju duchowego Orkana uwydatni się najwyraźniej, gdy „Pomór" porównamy z „Komornikami". Naturalizm tej pierwszej powieści pisarza nic tu nie stracił na sile w odtwarzaniu rzeczywistości, ale uległ przetopieniu w tyglu szczerej i głęboko natchnionej poezji. Obraz nędzy ludzkiej w „Komornikach" nużył nas niekiedy swą fotograficzną wiernością. W „Pomorze", dzięki spotęgowanej sile poetyckiego natchnienia, wstrząsa nami i wzrusza jaknajdogłębniej.

„Drzewiej" uznano powszechnie za arcydzieło Orkana i wogóle za jedno z arcydzieł literatury polskiej. Dramat Kaina i Abla, jak wogóle ludzie, są w tej powieści niejako dodatkiem. Jest to wspaniały poemat puszczy, w którym triumfy święci talent Orkana w odtwarzaniu przyrody. Pierwotność i żywiołowość znalazły tu równie mocny wyraz, jak i postawa moralna pisarza, dla którego zagadnienie społeczne jest ściśle związane z etycznym poglądem na świat. Dzieło, w którem wypowiedział się najpełniej i człowiek i artysta!

W ograniczonych ramach czasu wypadło pominąć liczny szereg utworów Orkana, choć wszystkie zasługują, aby o nich pamiętano. Niesłusznie bywa niedoceniana dramatyczna twórczość Orkana, który

państwowego podatku dochodowego i 50% dodatku do państwowego podatku od nieruchomości pobierał rocznie ponad 50.000 zł., przeto widzimy, iż subwencja wynosiła ze samych dodatków około 10%, zaś skoro weźmiemy pod uwagę opłaty od przeniesienia własności nieruchomości i opłaty drogowe, to śmiało przypuścić możemy, iż wraz z podatkiem dochodowym na rzecz Wydziału przypadało około 60.000 zł. rocznie, przeto udzielona subwencja była minimalną.

Powyższe dane opieram tylko na przypuszczeniu, albowiem brak mi pewnych danych za ubiegłe lata, skoro jednak zważy się, iż w roku 1929/30 a więc w roku kryzysu wpływy w budżecie Rabki z tytułu dodatku do podatku gruntowego, przemysłowego, od spożycia, patentów i opłata od przeniesienia własności nieruchomości wynosiły łącznie ponad 25.000 zł., przeto w uprzednich lepszych latach te wpływy były silniejsze, a skoro do tego doda się wpływy z państwowego podatku od nieruchomości, podatku dochodowego i specjalnej opłaty drogowej, to cyfra około 60.000 zł. prawdopodobnie będzie zupełnie realną.

Z powyższych faktów wynika, iż wszystkie sąsiednie powiaty doceniają zdolnośc płatniczą Rabki i ubiegają się silnie o przyłączenie tejże.

O ile chodzi o Komunalne Kasy Oszczędności powiatu myślenickiego i nowotarskiego, to przewaga pozostaje na korzyść Nowego Targu. Obrót kasowy za rok 1930 w Myślenicach wynosił 5.809.248 zł. 75 gr., zaś obrót kasowy w kasie nowotarskiej wynosił w kasie złotowej 16.408.463 zł. 39 gr., oraz w kasie dolarowej 313.474 dolary.

Wkłady oszczędnościowe w Kasie myślenickiej wynosiły za tenże okres 787.652 zł. 16 gr. zaś w kasie nowotarskiej 1.981.228 zł. 66 gr., różnica między temi cyframi jest aż nadto rażąca. Wprawdzie wskutek silnego zapotrzebowania gotówki Kasa nowotarska wypłaciła w ciągu roku na książeczki 2.075.117 zł. 40 gr. zaś przyrost wkładek w Kasie myślenickiej wynosił 120,736 zł. 39 gr., to jednak z tego zestawienia wynika, że Komunalna Kasa Oszczędności w Nowym Targu w czasach ciężkich i ogólnego kryzysu zdołała wywiązać się dodatnio ze swych zobowiązań, osiągając czysty zysk w kwocie 25.216 zł. 89 gr., podczas gdy Komunalna Kasa Oszczędności powiatu myślenickiego osiągnęła zysk tylko w kwocie 3.631 zł. 28 gr.

Ogólnie sądząc na podstawie tych cyfr, to dla ludności Rabki i okolicy jest korzystniejszą Komunalna Kasa Oszczędności w Nowym Targu, a to z uwagi, iż Dyrekcja znając dokładnie stan majątkowy ludności chętnie tejże udziela pożyczek, zaś po przyłączeniu Rabki i okolicy do powiatu makowskiego i ustaniu dopływu kredytów, wielu rękodzielników i kupców zwłaszcza w Chabówce, Ponicach popadło w niewypłacalność.

Zestawiając ogólnie wszystkie powyższe zagadnienia widzimy, iż prócz względów regionalnych, komunikacyjnych, kulturalnych, i względy gospodarcze przemawiają za przyłączeniem Rabki i okolicy do powiatu nowotarskiego. (C. d. n.)

Janota Jan.

---

i w tej dziedzinie pozostawił utwory tak wysokiej miary, jak „Wina i Kara“ lub „Ofiara“. Odrębne znaczenie mają humoreski Orkana. Są one przedewszystkiem satyrą na filisterstwo, którego Orkan zaciętym był wrogiem. Do charakterystyki Orkana znamienne są też jego przekłady nowelistów ruskich.

Mówiąc o Orkanie, nie wolno zapominać o jego języku. Pozornie prosty, przesiąknięty tylko silną domieszką gwary góralskiej, język Orkana jest przedziwnie czystą polszczyzną. I z tego więc tytułu należy Orkan do rdzennie rasowych pisarzy polskich.

Kończąc tę z konieczności nazbyt krótką charakterystykę twórczości Władysława Orkana, pragnąłbym raz jeszcze podkreślić, o czem wspomniałem na wstępie. Że mianowicie Władysław Orkan pozostanie na trwałe w naszej pamięci nietylko jako wielki pisarz, nietylko jako znakomity regjonalista podhalański, ale również jako piękny duchowo człowiek, co przez całe życie i w całej działalności szedł zawsze za głosem swej prawdy wewnętrznej, której niezłomnym był strażnikiem.

Z POWIATU LIMANOWSKIEGO.

Chociaż są tacy, którzy się pośmiechują na twierdzenie, że Podhale jest poza Skalnem Podhalem i doliną nowotarską, to jednak i Podhale zachodnie od Żywca i Babiej Góry i Podhale wschodnie poprzez Gorce od Poręby ku Podegrodziu budzi się i daje o sobie znaki życia. Starsi bracia ze Skalnego poszli już dużemi krokami, młodsi od Żywca, Mszany i Limanowy idą krokami drobniejszymi, ale idą. We Mszanie dolnej zabiegi nie ustają, aby zbudować wielki dom podhalański imienia Władysława Orkana, w powiecie całym limanowskim żywe obudziło echo przewiezienia zwłok Orkana do Zakopanego. Wyrazem tego był liczny wyjazd w kilkadziesiąt osób, z pośród których większa część była pierwszy raz w życiu w Zakopanem. Wszyscy byli w miejscowych strojach ludowych góralskich, które wybitnie się różnią od strojów ze Skalnego Podhala. Żeśmy jeszcze nie nadążyli za starszymi braćmi w ruchu regjonalnym, widać było choćby w takim szczególe, że stroje niektóre by-

ły wykonane jakby z przesadą, zanadto dużo miały ozdób, świecideł, naszywań, wyglądały, jakby to były stroje teatralne. Jest pewna granica między strojem świątecznym, a strojem teatralnym, a tej nie wolno przekroczyć. Ale to wina naszych poczciwych pań nauczycielek wiejskich, które organizują przedstawienia amatorskie po wsiach i wprowadzając na tych przedstawieniach stroje ludowe chciałyby, aby robiły największy efekt. Dlatego też stroje te nie zawsze trzymają się ściśle tradycyj ludowych i są za jaskrawe, mają domieszki z innych regjonów, a przedewszystkiem z krakowskiego. W grupie kilkudziesięciu Podhalan z powiatu limanowskiego, którzy byli ubiegłego tygodnia na pogrzebie Orkana w Zakopanem, najwięcej było z nakryciem głowy, grupa szczyrzycko jadłownicka zatraciła typowy mały kapelusz góralski, a grupa łukowicko-podegrodzka zjawiła się niestety w konfederatkach krakowskich z pawiemi piórami. Tak umiłowany i opiewany przez Orkana strój miejscowy został pobałamucony. — Musimy to odrobić i naprawić. Ognisko Związku Podhalan musi się wziąć do tego.

Góralszczyzna tutejsza poczyna coraz więcej wyczuwać wspólnotę z góralami bliższymi i dalszymi, widzi i przekonuje się, że gospodarować trzeba tu inaczej niż w równinach, górale tedy oglądają się wzajemnie i poczynają dumać nad tem, aby gospodarkę dostosować więcej do tutejszych właściwości. Zaczynają tak mówić coraz częściej w prywatnych rozmowach, że trzeba mniej uprawiać zbóż, a trzymać więcej mlecznych krów, że trzebaby wrócić do hodowli owiec. Okolice kamienicko-lubomierskie coraz natarczywiej zaczynają się dopominać o zorganizowanie konkursu hodowli owiec. Konkursy hodowli cieląt rasy czerwonej są już tutaj zorganizowane, przed tygodniem był tu z Krakowa inspektor Massalski w dwóch okręgach hodowlanych, stojących najwyżej tj. w okręgu jadłownickim oraz w okręgu Łososina-Rybie.

Gazeta Podhalańska znajduje w tych stronach coraz więcej czytelników, a odzywają się już głosy, że w każdej gminie winien być przynajmniej jeden egzemplarz. Ludzie oglądają się za jakąś pomocą z zewnątrz, bo widzą, że sami nie dadzą rady wszystkiemu. A więc i gazety chętnie posłuchują, zwłaszcza takiej, jak Gazeta Podhalańska, bo ona podtrzymuje ducha łączności, a nie sieje niezgody, powstają coraz gęściej spółdzielnie, interesują się żywo działalnością Rady Powiatowej i pragną, aby samorząd rozwinął się jaknajbujniej, zwracają się też często do władz rządowych. Stanowisko starosty powiatowego jest w powiatach podhalańskich ważne i odpowiedzialne: tu rządzi się nie ciemną bezbarwną masą, lud tu dojrzały więcej niż w innych regionach Polski, wie czego chce i umie to wypowiedzieć. W ostatnich czasach w dwóch powiatach podhalańskich nastąpiły zmiany na stanowisku starosty, tj. w Makowie i w Limanowej. Mamy nadzieję, że obaj nowi starości będą przyjaciółmi i sympatykami Podhala i że może już nie długo da się doprowadzić do tego, iżby nastąpił zjazd reprezentantów samorządów z 5 powiatów górskich, aby omówić utworzenie związku międzykomunalnego np. dla spraw drogowych, letniskowych, oświaty pozaszkolnej, a zwłaszcza rolniczej. Także sprawa Komunalnych Kas Oszczędności na Podhalu wymaga omówienia wspólnego. Nie wszystkie kasy funkcjonują należycie, jak np. Kasa powiatu limanowskiego otrzymała w ostatnich dniach Komisarza Rządowego, bo nie chciała, czy nie potrafiła być Kasą naszą, powiatową, opartą na zaufaniu powszechnem, nie miała cech instytucji samorządowej będącej wykładnikiem potrzeb finansowych ogółu ludności powiatu. — Była ciałem obcem, pozbawionej najdrobniejszej szczypty wyczucia społecznego i Komisarz Rządowy i przyszłe władze Kasy będą potrzebowały dużo czasu i wysiłków, nim się naprawi to, co długie lata było wadliwe. A do naprawienia jest dużo, a dużo. Państwowy Bank Rolny, Bank Polski, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze nie utrzymują stosunków z naszą Kasą Oszczędności i nie chcą przez nią rozprowadzać swych kredytów. Szkoda materjalna ogółu ludności w powiecie. Jakżeż inne stosunki i jakżeż inny duch wieje w tutejszem Towarzystwie Zaliczkowym i Ochrony własności ziemskiej, kierowanej przez ks. Łazarskiego, Marsa i dyr. Russocką.

Obowiązkiem społecznym jest też czcić zasługi. Pięćdziesięciolecię kapłaństwa proboszcza parafji limanowskiej uczcić należy nie szablonem, lecz żywym, a trwałym pomnikiem. Mamy w pamięci piękny wiersz Jubilata na 3 Maja, odtłoczony w Podhalance, tchnący wielkiem przywiązaniem do naszej górskiej ziemi, niechżeż tedy i ziemia ta jałowa i dusze surowe wystawią godny pomnik wyłożonych wieloletnich trudów. A jakżeż trudno uszlachetniać dusze.

I. Sabig.

W sprawie państwowego podatku od nieruchomości.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 11. z dnia 15. maja 1931 r. ukazał się okólnik Urzędu Wojewódzkiego w sprawie podatku państwowego od niektórych budynków w gminach wiejskich. W myśl § 1. rozporządzenia Prezydenta z r. 1924 pobiera się w gminach wiejskich podatek państwowy od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym. Wskutek różnych wątpliwości co do oceny, czy dom posiada charakter dochodowy lub zarobkowy, oraz czy dom w części podnajęty podlega opodatkowaniu, jako cały budynek, czy też w stosunku do części dochodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu reskryptem z 28/III. 1931 wyjaśnił co następuje: dochodowym jest dom,

wydzierżawiony przez właściciela i przynoszący temuż dochód w postaci czynszu najmu. Domem zaś zarobkowym jest dom, w którym zajmujący go, wykonuje zajęcie zarobkowe (przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe, zajęcie rękodzielnicze). Jeżeli chodzi o budynki, które tylko w części są dochodowe lub zarobkowe, to według wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 11/XI 1930 wynika, za poszczególne lokale lub ubikacje w budynkach wiejskich nie podlegają państwowemu podatkowi od nieruchomości, albowiem w myśl rozporządzenia Prezydenta z r. 1924 podatek może być pobierany od całych budynków, a nie ich części.

Budynki, które są tylko w części dochodowe lub zarobkowe mogłyby podlegać tylko wtedy podatkowi, jeśliby częściowe ich przeznaczenie na powyższe cele było tego rodzaju, że nadawałoby charakter dochodowy lub zarobkowy całości budynku.

Jeśli zatem właściciel domu na wsi wynajmie letnikowi w sezonie lub na stałe części domu, np. pokój z kuchnią lub więcej ubikacji, a sam mieszka również w tym domu lub obok, lecz korzysta ze strychu, komory, piwnicy, albo jeżeli sam prowadzi sklep lub wydzierżawia lokal w tym budynku na sklep, warsztat i td. nie jest obowiązany płacić państwowego podatku od nieruchomości.

Natomiast dom w części wydzierżawiony np. na pensjonat, restaurację, stolarnię z popędem mechanicznym i td. podlegałby podatkowi, albowiem to częściowe przeznaczenie domu na cele dochodowe lub zarobkowe nadawałoby charakter dochodowy całości domu.

Na skutek powyższego, bardzo wiele domów na wsi, które dotąd opłacają państwowy podatek od nieruchomości, byłyby od niego zwolnione. Wymiar podatku na rok 1931 przeprowadził Wydział powiatowy i rozesłał nakazy płatnicze przed ogłoszeniem powyższego okólnika i od płacenia podatku będą w obecnym roku zwolnione budynki, które są częściowo wynajęte, jeżeli właściciel wniósł odwołanie od wymiaru podatku w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

W roku przyszłym władze wymiarowe są obowiązane przeprowadzić dochodzenia urzędowe i ustalić dane na powyższe okoliczności przed wymiarem, zaś płatnik winien wnieść w razie wymiaru odwołanie przeciw nieuzasadnionemu postępowaniu wymiarowemu.

Na podstawie ustawy z dnia 22 IX 1922. Dz. U. R. P. Nr. 88. mogą być zwolnieni od podatku państwowego od nieruchomości właściciele nowowzniesionych budowli dochodowych pod warunkiem wniesienia do Wydziału powiatowego podania, do którego należy dołączyć 1) Zezwolenie Zwierzchności Gminy na budowę — z podaniem dokładnem nazwiska, imienia przydomku właściciela wnoszącego, Nr. domu, miejscowość, ulica, ilość ubikacji i mieszkalnych znajdujących się w nowej budowli, oznaczenie nowej budowli (nadbudowa, przybudowa).

2) Poświadczenie ukończenia budowy z podaniem daty (rok, miesiąc, dzień.

3) zezwolenie na zamieszkanie.

Do podania należy załączyć 3 zł. i po 50 gr. od każdego załącznika w gotówce.

Urzędy gminne są obowiązane pouczyć ludność o prawach właścicieli domów w sprawie podatku od nieruchomości i wydawać poświadczenia potrzebne do uzyskania zwolnień. M.

Jeszcze w sprawie malowania Kościoła parafjalnego w Zakopanem.

Jest rzeczą dosyć dziwną, że w sprawie malowania Kościoła parafjalnego usiłują zabierać głos pewne grupy względnie pewne na naszym terenie jednostki, które poza przynależnością do ksiąg metrykalnych nie posiadają nic wspólnego ze społecznością katolicką (niektóre zaś i tem się legitymować nie mogą). Niewyraźne dla szerszego ogółu zabiegi tych ludzi znalazły niedawno swój wyraz w pewnem miejscowem pisemku, które pod względem swojej treści urąga najprostszym wymogom kultury.

Jak niepoważnie przedstawiają sprawę sami inicjatorzy, tego dowodzi nietylko napastliwy i wręcz złośliwy ton rzeczonej notatki, ale także brak podpisu pod korespodencją, co właśnie wskazuje na to, że istotni sprawcy obawiają się działać otwarcie.

Ponieważ przy okazji uchwalenia przez Walne Zgromadzenie członków Banku Podhalańskiego w dniu 22. kwietnia br., na malowanie Kościoła parafjalnego w Zakopanem kwoty zł. 9,000, wyjaśnił Przew. Ksiądz Dziekan Tobolak stanowisko odpowiedzialnych czynników w tej sprawie, przeto cała rzecz nie zasługiwałaby nawet na wzmiankę, gdyby nie to, że wspomniane pisemko, rozsyłane za darmo w dużej ilości na wszystkie strony, wprowadzić może pomiędzy łatwowiernych niejednokrotnie czytelników niepotrzebną zgoła bałamutę.

Otóż jako katolicy, a następnie jako Górale, którym pielęgnowanie i ochrona t. zw. sztuki zakopiańskiej leży bezporównania mocniej na sercu, ani żeli jednostkom nie związanych z Kościołem katolickim, a tembardziej z ludem podhalańskim, uważamy za stosowne przedstawić na tem miejscu opinję góralszczyzny w powyższej kwestji.

W pierwszym rzędzie należy wyjaśnić, że wspomniania kwota 9.000 zł. nie jest żadną subwencją ze strony Banku Podhalańskiego na rzecz malowania Kościoła parafjalnego tylko poprostu ofiarą ze strony członków Spółdzielni, którzy przysługującą im od

udziałów dywidendą mogą rozporządzać wedle własnego uznania.

Jeżeli zaś tak liczny zespół obywateli, jak ostatnie Walne Zgromadzenie Banku Podhal. przeznacza na ozdobienie Świątyni Pańskiej pewną kwotę, to widocznie czyni to z pewnem zaufaniem do Przew. Księdza Dziekana, który wespół z Komitetem parafjalnym ma kościół pod swoją pieczą.

Bo jeżeli złożył kto świadectwo wielkiej troskliwości o sztukę podhalańską, to własnie Przew. ks. Dziekan Tobolak, który razem z p. arch. Wesołowskim podniósł tak żywotną dla Podhala kwestję podczas ankiety międzyministerjalnej, odbytej dnia 8, 9 i 10 marca 1929 roku w hotelu „Bristol“ w Zakopanem.

Już ostatnimi czasy zostały wykonane w stylu góralskim drzwi wchodowe (od wewnątrz) do Kościoła, drzwi i wielki stół do zakrystji, oraz przepiękne zacheuszki bronzowe, projektowane przez artystę — rzeźbiarza Wojciecha Brzegę.

To też zapytać się godzi, skąd się bierze nagle tylu nieupoważnionych przez nikogo doradców i obrońców rzekomo zagrożonej sztuki zakopiańskiej, skoro przecież nie było ich — wówczas, kiedy parę lat temu wstecz chodziło o nowe pokrycie dachu kościelnego, bo deszcze groziły już nie tylko uszkodzeniem wspaniałej kaplicy św. Jana Chrzciciela im. Gnatowskich, oraz dwu innych kaplic bocznych, ale także zniszczeniem samego stropu.

A wreszcie — nie można zapominać, że wszelkie projekty tego rodzaju, jak np. malowanie kościoła, muszą być zatwierdzone jeszcze przez osobną komisję artystyczno-doradczą przy Kurji Książęco-Metropolitalnej w Krakowie. Skład tej komisji, powołanej do życia na mocy XIV. artykułu konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską nie daje najmniej podstawy, do jakichkolwiek obaw i zastrzeżeń, skoro prócz Jego Eminencji Księcia — Metropolity Sapiehy, jako przewodniczącego, wchodzą tam znawcy sztuki tej miary, jak ks. dr. Tadeusz Kruszyński w charakterze sekretarza i członkowie: ks. infułat Józef Kulinowski, ks. prałat Marceli Ślepicki, dr. Józef Gałęzowski — prof. Akademji Sztuk Pięknych, dr. Józef Kopera — prof. Uniw. Jagiell., dr. Tadeusz Szydłowski i Leonard Lepszy.

Opierając się zatem na wynikach dotychczasowej działalności Przew. Księdza Dziekana i jego poprzedników w zakresie pielęgnowania sztuki góralskiej, jakoteż mając na względzie informacje, zasięgnięte w powyższej materji tam, gdzie należy, — stwierdzamy, że ludność góralska posiada całkowite zaufanie do czynników kościelnych.

Wszelkie zaś ujemne pogłoski, rozpowszechniane na temat artystycznej wartości członka, któremu poruczono wykonanie projektów malowania kościoła, uznać należy po części za zwykły objaw niechęci, płynącej z pobudek czysto konkurencyjnych, przedewszystkiem jednak — za objaw działalności, zmierzającej na wszelki sposób, jawny czy podstępny, do podkopania znaczenia katolicyzmu, jako ostoji ładu i moralności.

Zakopane, 18/V. 1931 r.

Galarowski Jan
Krzeptowski Wacław
Cukier Józef

LISTY.

RABA WYŻNA w maju 1931 r.

Triumfalny przejazd zwłok śp. Władysława Orkana przez parafję Raba Wyżna.

Po wyjeździe z Chabówki zatrzymał się pociąg wiozący zwłoki w Rokicinach gdzie zbudowana była brama z napisem „Witaj Wieszczu na swej ziemi“. Tu, jako w gminie granicznej powiatu nowotarskiego witał i żegnał zwłoki wieszcza Podhala wójt z Rokicin Szymon Gracz. Przemówienie krótkie a pełne treści wywarło tak silne wrażenie, że zapanowała tak głęboka cisza, iż słychać było tylko świergot ptasząt na pobliskich drzewach. Dzieci szkolne odśpiewały pieśń: „Hej te góry“; i złożyły wieniec.

W Rabie wyżnej na dworcu kolejowym zebrały się w celu złożenia hołdu tłumy ludzi, dzieci szkolne z gronem nauczycielskiem, Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i męskiej z wieńcami, wśród których odznaczał się również sztandar Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej, Rada gminna w pełnym składzie, Ochotnicza Straż Pożarna i miejscowa kapela.

Przy wjeździe pociągu na dworzec odegrała kapela wieniec pieśni góralskich, gdy pociąg się zatrzymał, ks. Proboszcz Poloński dokonał pokropienia trumny ze zwłokami, kończąc ceremonję westchnieniem. „Wieczne odpoczywanie“ za duszę naszego Piewcy. Następnie dzieci szkolne odśpiewały pieśń“: „Czy pójdę tu, czy pójdę tam, Obraz mych gór wciąż w duszy mam“ .. i td. w czasie czego złożyły wieniec w kształcie parzenicy; oddały również wieńce Stowarzyszenia. Przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył pociąg w dalszą drogę tj. do Sieniawy. — W Sieniawie złożyły hołd zwłokom Szkoła i Rada gminna. Na miłe wspomnienie zasługuje muzyka góralska ze skrzypkami i basetlą tudzież pięknie udekorowanie stacji. W dniu tym przed południem odbyły się w szkołach poranki, na których program złożyły się: odczyt o Władysławie Orkanie, deklamacje utworów Orkana i pieśni góralskie. J. G.

FRYDMAN NA SPISZU, w maju 1931.

Najstarszą i najppoularniejszą organizacją na wsi jest Ohotnicza Straż Pożarna, której wysoki i huma-

nitarny cel niesienia pomocy bliźniemu w razie katastrofy, nie szczędząc przy tem czasu, pieniędzy, a nierzadko i zdrowia, oraz spężysta na wojskowych oparta wzorach powoduje, że uważamy ją za kręgosłup organizacyj społecznych. Strażaków ochotników cechuje karność, nieugiętość i wytrwanie przy swojej idei chronienia bliźnich w niebezpieczeństwie.

Dowodem takiej karności i tężyzny korporacyjnej była uroczystość, która odbyła się w ubiegłą niedzielę w Maniowach ku uczczeniu patrona Strażaków, Św. Florjana, przy udziale Ochotniczych Straży Pożarnych Rejonu 168, a to Frydman, Maniowy, Kluszkowce i Dursztyn w łącznej liczbie członków 107 i obecności Naczelnika Okręgu IV Druha Franciszka Dworskiego.

Po odebraniu raportu i przeprowadzeniu inspekcji Oddziałów przez Druha naczelnika Okręgu, odmaszerowano przy dzwiękach Orkiestry kluszkowskiej na uroczystą Mszę Św., którą odprawił Wiel. ks. proboszcz Chrobakiewicz. Po nabożeństwie zebrały się wszystkie organizacje w sali Domu ludowego, gdzie zarządzenia w sprawach organizacyjnych wydawał Druh naczelnik Okręgu. Z kolei naczelnik rejonu przedstawił plan działalności na rok bieżący i zaznaczył, że często Straże Pożarne napotykają na trudności w organizowaniu się, jednak przy swojej nieugiętości dochodzą do celu. Za wzór postawił OSP. Dursztyn, która założona przed rokiem 11 maja 1930 r. zdołała zaopatrzyć się przy energicznej pracy, nie żałując nóg i czasu, komendanta Druha Józefa Bizuba i prezesa Druha Pawła Hornika w 1 drabinę Szczerbowskiego (komendant własnoręcznie sprawił), 2 bosaki lekkie, 2 bosaki ciężkie, 2 wiadra, 4 tłumnice, 21 bluz, 21 rogatywek, 20 pasów zwykłych 1 pas oficerski. O przydzielenie sikawki pisali do Ubezpieczenia, którą przy poparciu Naczelnictwa Okręgu otrzymają. Wybudowano całkiem nową remizę. Nadmieniam, że gmina jest mała, jednak przy wspólnym wysiłku, da się to zrobić. Cześć! Wam Dursztynianie za to!

Następnie Druh Plewa, naczelnik gminy, podziękował obecnym za przybycie do Maniów.

Z kolei zabrał głos prezes OSP. Maniowy Ks. proboszcz Chrobakiewicz wyraził zadowolenie z tej uroczystości, podkreślił piękny cel Straży Pożarnych, prosił o wytrwanie przy celu i oświadczył, że się będzie starał, by Straż maniowska była należycie opiekowana przez współobywateli.

W końcu odbyła się też defilada przed sztandarem. Po przerwie obiadowej naczelnik rejonu przeprowadził z oficerami i podoficerami Oddziałów pokazowe ćwiczenia bojowe z sikawką, przy zastosowanie trójnika, beczkowozu i łańcucha wodnego.

Na zakończenie naczelnik rejonu wezwał Druhów, by się gromadnie zjawili na uroczystości 50-lecia OSP. w Nowym Targu.

Balara Michał nacz. rej.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA

DYMISJA RZĄDU PREMJERA SŁAWKA NA CZELE NOWEGO GABINETU PUŁK. PRYSTOR.

W ubiegły wtorek Rząd P. Premjera Sławka podał się do dymisji, którą P. Prezydent przyjął, powierzając misję utworzenia nowego Rządu Min. Prystorowi. Nowy Rząd został już na drugi dzień sformowany i skład jego przedstawia się następująco:

Premjer — pos. pułk. Prystor
Wicepremjer — pos. Bron. Pieracki
Minister Spraw Wewnętrznych — gen. Składkowski
„ „ Zagranicznych — sen. Zaleski
„ „ Wojskowych — Marsz. Piłsudski
„ Skarbu — pos. Jan Piłsudski
„ Sprawiedliwości — Czesław Michałowski
„ Oświaty — pos. dr. Czerwiński
„ Rolnictwa — sen. Janta-Połczyński
„ Przemysłu i handlu — gen. Zarzycki
„ Komunikacji — pos. Kühn
„ Robót Publicznych — gen. Norwid-Neugebauer
„ Pracy — gen. Hubicki
„ Reform Rolnych — pos. prof. Kozłowski
„ Poczty — pos. Boerner.

Zmiana nastąpiła więc na stanowisku — Premjera, które objął dotychczasowy Minister Przemysłu i Handlu, Prystor, zaś w jego miejsce wszedł gen. Zarzycki. Min. Skarbu, w miejsce Pułk. Matuszewskiego, który objąć ma jedną z polskich Ambasad, został mianowany brat Marszałka, pos. Jan Piłsudski. Dotychczasowy Premjer Sławek obejmie z powrotem kierownictwo klubu BBWR. i poświęci się pracy parlamentarnej. Rząd Pułk. Prystora jest 30-tym z rzędu w Odrodzonej Polsce. Mówią, że Rząd ten położy główny nacisk na sprawy gospodarcze.

LIKWIDACJA LEWICY CHŁOPSKIEJ „SAMOPOMOC".

Zarządzeniem P. Ministra Spraw Wewnętrznych chłopska partja polityczna pod nazwą zjednoczenia Lewicy chłopskiej „Samopomoc", zawiązana w r. 1928 i kierowana przez komunistów, została uznana za nielegalną i przystąpiono do jej likwidacji na terenie całego Państwa. W związku z tem P. wojewoda krakowski wydał odezwę do ludności, ostrzegającą przed należeniem do tej partji i przed braniem jakiegokolwiek udziału w tej działalności.

NAJWIĘKSZY TUNEL NA ŚWIECIE.

W Ameryce wybudowano nowy tunel po pod miasta i rzeki, łączący miasto Detroit z Miastem Windsor w Kanadzie. Długość trasy wynosi kilkadziesiąt kilometrów, o przekroju 9½ mtr. wewnątrz. Wyprawę unelu wykonano z grubej blachy stalowej i cementu. Koszt budowy wynosi 120 mil. dol.

KRONIKA

KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI DLA PODHALAN. P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał zarządzeniem z dnia 12 maja br., Krzyż Niepodległości m. in. następującym Podhalańcom: śp. por. Wojciechowi Bendykowi, Bryniarskiemu Stanisławowi, Budzykowi Franciszkowi, Gen. Andrzejowi Galicy, rotm. Emilowi Gruszeckiemu, Feliksowi Gwiżdżowi, ppułk. Janowi Hycowi, śp. Adamowi Hycowi, drowi Stanisławowi Kipcie, śp. Janowi Koisowi, śp. Józefowi Kawalikowi śp., Michałowi Krawczykowi, kpt. Władysławowi Krawczykowi. Odznaczeni też zostali kpt. Józef Krzeptowski, śp. Franciszek Łukaszczyk, śp. Wincenty Mastalski, pułk. Miś Bolesław, śp. Miś Mieczysław, śp. Skupień Józef, rotmistrz Ustupski, major Józef Wetula, i w. in.

HOŁD WŁADYSŁAWOWI ORKANOWI od Polonji amerykańskiej. Związek Narodowy Polski w Ameryce ofiarował Związkowi Podhalan w Chicago 50 dolarów na budowę pomnika syna ludu podhalańskiego, wielkiego poety Wł. Orkana. Wszystkie gazety Zw. Narodowego Polskiego w Ameryce otrzymały komunikat, aby w akcji tej współdziałały ze Związkiem Podhalan.

WIELCE SZANOWNEMU ZW. PODHALAN w Łodzi, jak również JWP. Wincentemu Bryji, za którego staraniem tutejsza Szkoła powszechna otrzymała dla swej bibljoteki nader piękny podarek, jakim były książki powieściowe, serdeczne Bóg zapłać składa: Stanisława Marfiakówna nauczycielka wraz z dziatwą szkolną z Morawczyny.

KURS PSZCZELARSKI. W czasie od dnia 15 do 20 czerwca 1931 r. odbędzie się we Wiązowej pow. Żółkiew, w fundacji Jana Laisego, sześciodniowy kurs pszczelarski dla włościan. Na tym kursie wykładane będą przez wybitnych pszczelarzy w sposób najprzystępniejszy zasady racjonalnej gospodarki pszczelarskiej przy równoczesnej praktycznej nauce we wzorowej pasiece fundacyjnej.

Nauka na kursie jest bezpłatna, kursiści otrzymują bezpłatne mieszkanie w budynku fundacyjnym, a jedynie o wikt będą musieli starać się osobiście. Wikt ten będą mogli dostać u miejscowych włościan względnie w Żółkwi, odległej kilka km. od pasieki fundacyjnej.

Chcący wziąć udział w tym kursie zechcą podać swe nazwiska i adresy: Departamentowi fundacyjnemu we Lwowie, plac Smolki l. 3. najdalej do dnia 8. czerwca 1931. r. poczem kandydaci otrzymają zawiadomienie o przyjęcie na kurs.

IZBA RZEMIEŚNICZA W KRAKOWIE powołała Pana Kazimierza Guziaka, mistrza stolarskiego w N. Targu, jako Członka i Przewodniczącego Komisji Egzamizacyjnej dla zawodów: blacharzy, cieśli, fryzjerów, kołodzieji, kowali, krawców, kuśnierzy, malarzy, piekarzy, rzeźników i wędliniarzy, ślusarzy, stolarzy, szewców.

KOLEJ CHABÓWKA-ZAKOPANE. Wobec objęcia na własność przez państwo kolei prywatnej Chabówka-Zakopane, ceny biletów osobowych oraz taryfy towarowej zostaną obniżone o 25 procent, czyli zrównane z cenami obowiązującemi na kolejach państwowych. Zmiana ta będzie miała duże znaczenie dla ludności podhalańskiej.

JAK TO BĘDZIE WYGLĄDAĆ? W Nowym Targu istnieje od dawien dawna Cech piekarzy posiadający szczytną tradycję i własny ołtarz w kościele. Obecnie Cech ten przeprowadził akcję na rzecz rozszerzenia swych agend i połączenia się z żydami.

Ciekawi zatem jesteśmy jakto będzie wyglądać, gdy w miejsce obecnego cechmistrza p. Pawlikowskiego, — zostanie wybrany np. pp. Frei lub Mindelgrün i przyjdzie do kościoła, aby śladem poprzednika pozaświecać świece na ołtarzu!

DO WYKOŃCZENIA słownictwa wyrazów używanych w potocznej mowie podhalańskiej, a która dziś wolno zanika potrzebnemi są pewne uzupełnienia gwary góralskiej. W tym celu zwracam się z uprzejmą prośbą do P. T. Miłośników Podhala i ich mieszkańców aby zechcieli nadesłać spis słów służących do określenia opisu naczyń mleczarskich, części składowych szałasów i kolib, nazwy inwentarza żywego (opis ras, części ich ciał ubarwienie, użytkowość i td.), części ubrania, opis hal i polan, nazwy traw i roślin, gleby, zmian metreologicznych (pogody, deszcze i dt.), sprzętów domowych narzędzi rolniczych i uprzęży i td.

Za nadesłanie takowe materjałów, będę bardzo zobowiązany, nazwiska nadsyłających będą oczywista wymienione w mojej pracy. Z poważaniem

Dypl. inż. Janusz Królikowski
Warszawa Wilcza 47 m. 17.

WIELKA WYCIECZKA LEGJI INWALIDÓW W. P. DO WŁOCH i FRANCJI. W odpowiedzi na liczne zapytania zainteresowanych, nie mogąc podołać korespondencji dajemy raz jeszcze ogólny zarys wycieczki do Włoch i Francji.

Wycieczka Legji Inwalidów W. P. wyruszy z Krakowa dn. 4/7 lipca i zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Lidę, Florencję, Rzym, Neapol, Wezuwiusz, Capri, Pompeję Rivierę, francuską (Juan les Pins) fabrykę perfum w Crasse i wystawę kolonjalną w Paryzu. Wskutek zniżek, jakie zdołaliśmy uzyskać u odpowiednich czynników, koszt wynosić będzie tylko 715 zł. od osoby, łącznie z paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem i przejazdami. Dodajemy przytem, że przejazd z Neapolu do Nizzy odbędzie się luksusowem statkiem „Augustus".

Ze względu na to, że wpisy zamykamy z początkiem czerwca prosimy o szybkie zgłoszenia swego udziału, gdyż po upływie terminu prekluzywnego nie będziemy mogli uwzględnić spóźnionych zgłoszeń.

Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać pod adresem Legja Inwalidów W. P. Kraków, ul. Kochanowskiego załączając znaczek na odpowiedzi.

POŻAR W PORONINIE. W Poroninie pożar zniszczył dom Stanisława Łukaszczyka, wyrządzając szkodę, na 2.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

ZASIŁKI DLA STRAŻY POŻ. W OKRĘGU IV.

Naczelnictwo Okręgu IV. w Nowym Targu podaje do wiadomości, że niżej wymienione Oddziały O. S. P. otrzymały następujący sprzęt pożarniczy tytułem zasiłku w naturze od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie. O. S. P. Białka 15 hełmów dla szeregowych, Biały Dunajec drabinę Szczerbowskiego, Chochołów drabinę Szczerbowskiego i 30 mtr. węża tłocznego, Hyżne 30 mtr. węża tłocznego, Dembno 15 hełmów, Dzianisz drabinę Szczerbowskiego, Grywałd 30 mtr. węża tłocz. i 4 mtr. ssawnego. Jaworki 30 mtr. węża tłocznego i 4 mtr. ssawnego, Jurgów drabinę Szczerbowskiego, Krempachy drabinę Szczerbowskiego i 30 mtr. węża tłocz. Kluszkowce drabinę Szczerbow. i 30 mtr. węża tłocz. Knurów 30 mtr. węża tłocz. i 10 hełmów, Maniowy 30 mtr. węża tłocz. 4 mtr. ssawnego i drabinę Szczeb: Lipnica Mała 30 mtr. węża tłocz. i drabinę Szczerbowskiego, Ludźmierz 30 mtr. węża tłocz. i 4 mtr. ssawnego, Nowe Bystre 30 mtr. węża tłocz. i drabinę, Nowa Biała 6 mtr. węża ssawnego i 10 hełmów, Niedzica 45 mtr. węża tłocznego, Orawka 30 mtr. węża tłocznego i 10 hełmów, Odrowąż 4 mtr. węża ssawnego i 6 hełmów. Podczerwone 30 mtr. węża tłocznego i drabinę Szczerbowskiego, Rdzawka 15 hełmów, Szlachtowa 30 metrów węża tłocznego i 10 hełmów, Sromowce Wyżne drabinę Szczerbowskiego, Stare Bystre drabinę Szczerbowskiego, Szczawnica Niżna drabinę Szczerbowskiego, Tylmanowa drabinę Szczerbowskiego i 30 mt. węża tłocznego, Zubrzyca dolna drabinę Szczerbowskiego, Zubrzyca górna i 30 mtr. węża tłocznego i 4 mtr. ssawnego.

Na zakupno sikawki przenośnej ręcznej przyznano następującym strażom zasiłek bezzwrotny z tem, że sikawki te zakupione zostaną i po przedłożeniu rachunku przez Składnice Związku gotówka ta zostanie wypłaconą Dursztyn 300 zł., Zubsuche 300 zł. na inne cele otrzymały zasiłki w gotówce, Długopole 150 zł., Dział 100 zł., Podszkle 300 zł., Rdzawka 150 zł., Podwilk 150 zł.

Naczelnictwo Okręgu zaleca Komendantom Oddziałów, by we własnem interesie załatwiły odwrotną pocztą pisma przesłane przez Składnice Związku tembardziej, że nadchodzi okres pożarowy i sprzęt pożarniczy jest konieczny. Czołem!

Naczelnik Okręgu IV. *Dworski.*

CENY TARGOWE z dnia 21 maja 1931 r. Owies korzec 17 zł., 100 kg. 30 zł., jęczmień korzec 19 zł., 100 kg. 31 zł., pszenica 100 kg. 36 zł., żyto 100 kg. 25 zł., otręby 100 kg. 27 zł., ziemniaki korzec 5.50 zł., Bydło 1 kg. ż. w. 77 gr., cielęta 1 kg. ż. w. 65 gr., świnie 1 kg. 72 gr., konie średnie 250 zł., krowy średnie 300 zł., prosięta sztuka 10 zł. Owce za sztukę 18 zł., masło 1 kg. 2·50 zł., ser 1 kg., 50 gr., jaja sztuka 6 groszy, mleko 1 litr 35 groszy.

CZYTAJCIE I JEDNAJCIE NOWYCH PRENUMERATORÓW.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TELEFON Nr 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł. półroczna 4 zł. kwartalna 2 zł. w Ameryce rocznie 2 dol., półrocznie 1 dolar. Wychodzi na każdą niedzielę. — Rękopisów Redakcja nie zwraca

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł. za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 8 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w N. Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu ul. Szkolna 8. Telefon 99.